

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty: W Łwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 7.— z dostawą do domu . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.— Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.— Zagranicą . . . mies. zł. 5.—, kwart. 15.—		Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów № 504.044.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadstanie i w nekrologach gr. 50, w kronice, w kalendarzu, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Tabliczki o 50 proc. więcej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, w ogłoszeniach i sprzedażi słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencyjne i prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagn. 100 o 50 proc. drożej.
-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	--	------------------------------------------------------------------------------	-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	------------------------------	--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

Świat się zbroi.

To co się w tej chwili dzieje na świecie w dziedzinie zbrojeń wymaga ze strony Polski jak najenergiczniejszej akcji. Wyzyskanie wszelkich możliwości dla wzmocnienia siły obronnej naszego kraju stało się palącą koniecznością.

Do kwestii tej będziemy się starali w czasie najbliższym powrócić kilkakrotnie. Rzeczą rozpoczniemy dzisiaj od przedstawienia, jak sprawa zbrojeń przedstawia się u naszego zachodniego sąsiada.

Kwestia zbrojeń Rzeszy niemieckiej przedstawia się tajemniczo zarówno pod względem ich rozmiarów jak i finansowania. Niemcy nie ogłaszają publicznie swego budżetu i nie wiadomo ile z niego wydają na cele wojskowe. Mimo to jednak na podstawie różnych źródeł można sobie wyrobić obraz zbrojeniowej sytuacji w Niemczech.

Bezpośrednio po podpisaniu traktatu wersalskiego liczebność armii niemieckiej wynosiła sto tysięcy ludzi rekrutowanych na dwanaście lat. Tak długi okres służby wojskowej dawał Niemcom możliwość znakomitego wyszkolenia statystycznej kadry ale pozbawiał ich rezerwy. Niemcy radzili sobie w ten sposób, że zwalniali przedterminowo jak najwięcej żołnierzy a w ich miejsce rekrutowali nowych. Zwiększano też systematycznie Reichs werę tak, iż w r. 1932 liczyła ona już 170.000 ludzi.

Od stycznia 1933 r. t. j. od chwili dojścia do władzy Hitlera efektywność armii niemieckiej rosła nieprzerwanie. W r. 1934 rząd Rzeszy podwyższył stan liczebny swej armii do 350.000. W r. 1935 po wprowadzeniu powszechnego obowiązku służby wojskowej armia Rzeszy liczyła już 550.000. Obecnie stoi pod bronią 650-tysięczna weremacht.

Przed kilku miesiącami wprowadzono w Rzeszy dwuletnią służbę wojskową. W ślad za tym w roku 1937 armia niemiecka liczyć będzie około 1,2 miliona regularnego żołnierza. Do tego doliczyć należy 250-tysięczną armię pracy, 120.000 zmilitaryzowanej policji, 500.000 szturmowców i 50.000 SS-manów.

Oczywiście ważną jest rzeczą jak wygląda ekwipunek techniczny. Otóż pod tym względem chcą Niemcy wszystkich dogonić i przegonić. Zmotoryzowano już wszystkie dywizyjony artylerii przeciwlotniczej i przeciwczołgowej, bataliony ciężkich karabinów maszynowych, specjalne oddziały wywiadowe oraz tabory. Częściowo są już zmotoryzowane pułki artylerii najcięższej, bataliony łączności oraz bataliony pionierów. W tworzeniu są zmotoryzowane dywizje piechoty. Armia niemiecka posiada już 2.400 czołgów.

Dla tej zmechanizowanej siły buduje się strategiczne autostrady, linie kolejowe, składy materiałów pędnych. Generał Goering, minister lotnictwa, buduje samoloty już trzeci rok. W r. 1935 zakupił ich 2.300 sztuk.

Wreszcie zmilitaryzowane są wszystkie gałęzie przemysłu niemieckiego związane choćby w najmniejszym stopniu z pracą dla armii. Niemiecki przemysł wojenny rozwija się w rekordowym tempie. Liczba fabryk pracujących dla wojska i dla obrony kraju wzrosła do 340. W tym jest 60 fabryk pracujących dla lotnictwa, 45 pracujących dla motoryzacji armii i dla broni pancerniej, 70 dla broni chemicznej. Przemysł ten zatrudnia 600.000 robotników czyli pięciokrotnie więcej niż

Gen. Rydz-Śmigły Marszałkiem Polski.

Warszawa, 21. 10. (Tel. wł) Dzisiejsza „Polska Zbrojna“ przynosi na naczelnym miejscu następującą wiadomość: Jak się dowiadujemy w przeddzień Święta Niepodległości dnia 10-go listopada b. r. Pan Prezydent Rzplitej ma nadać gen. Inspektorowi sił zbroj-

nych gen. dywizji Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi godność marszałka Polski.

Wręczenie przez Pana Prezydenta Rzplitej buławy marszałkowskiej Naczelnemu Wodzowi ma odbyć się w sposób niezwykle uroczysty.

Oświadczenie pułk. A. Koca.

Warszawa, 21. 10. (PAT.) W związku z wiadomościami, jakie się ukazują ostatnio systematycznie w prasie na temat prac prowadzonych przez komendanta naczelnego Związku Legionistów nad ideologią i strukturą organizacyjną nowego obozu, otrzymujemy od plk. Adama Koca następujące oświadczenie:

„Istniejące w społeczeństwie i głęboko ugruntowane przeświadczenie o konieczności skupienia wszystkich sił narodu dla „podciągnięcia Polski wyżej“ wywołuje zrozumiałe zaintereso-

wanie ogółu pracami nad realizowaniem tej idei.

Z tego powodu różni ludzie i instytucje dobrej woli nadsyłają wiele projektów przyszłego zorganizowania społeczeństwa. Za ich pośrednictwem, czy też jakkolwiek inną drogą, te ich projekty przedostają się do prasy.

Jest rzeczą zrozumiałą, iż nie biorąc za treść tych dowolnych enuncjacji żadnej odpowiedzialności — a rozstrzygnięcie różnych sprzecznych z sobą projektów uważam za rzecz szkodliwą dezorientującą i wprowadzającą w błąd społeczeństwo.

Z ostatniej chwili.

30 km. od Madrytu.

Paryż, 21. 10. (PAT.) Korespondent Havasa z frontu pod Illescas donosi: Wczoraj około godz. 9 z rana 5 batalionów wojsk rządowych wyruszyło z miasteczka Ugena (odległego o 4 klm. od Illescas) do ataku na kolumnę czołową powstańców. Wywiązała się zacięta strzelanina. Około południa zapanał spokój. O godz. 14.30 oddział rządowy znowu rozpoczął szturm, walka na bagnety trwała do godz. 16.30, poczem rządowcy cofnęli się, porzuca-

jąc 150 poległych. Kolumna powstańcza pod wodzą Barrona skorzystała z tego i posunęła się nieco naprzód tak, iż jest obecnie w odległości 30 klm. od Madrytu. Na lewym skrzydle wojska gen. Varela posunęły się wczoraj o 3 klm. w kierunku Bruhette. Gen. Varela udał się wczoraj do Salamanki na naradę z gen. Franco i Mola, i wieczorem powrócił do Illescas. Jak mówią, gen. Franco dał rozkaz przejścia do generalnej ofensywy.

Sytuacja na froncie hiszpańskim.

Madryt, 21. 10. (PAT.) Komunikat rządowy donosi: Na froncie północnym wojska rządowe toczą walną bitwę z powstańcami, którzy podążają do Oviedo. Górnicy walczą zaciekle, powstańcy ponoszą ogromne straty. Na froncie aragońskim lotnicy rządowi stracili 3 samoloty powstańcze. Odparto atak patrolu powstańczego, który stracił 25 zabitych. Wojska rządowe zajęły już kilkanaście domów w Huesca, znosząc doszczętnie szwadron kawalerii maurytańskiej. Na froncie Guadarama wojska rządowe atakowały na północno-zachód od Robledo de Chabela, powstańcy stracili 25 zabitych. Trzy silne kolumny rządowe rozpoczęły ofensywę na odcinku Tago. Powstańcy cofają się z wielkimi stratami.

Burgos, 21. 10. (PAT.) Ze źródeł junty powstańczej donoszą: Obecnie ope-

pracowało w fabrykach tego typu przed wybuchem wojny światowej.

Te rzeczy musimy stale mieć na uwadze. Te rzeczy muszą nas też skłonić do jak największej ofiarności na F. O. N.

W następnych artykułach uczymy okiem na stan rzeczy w innych państwach europejskich.

racje w Aragonii budzą duże zainteresowanie. Od paru dni wojska narodowe wypierają milicję katalońską z gór na zachód od Saragossy. Dnia 21 b. m. oddziały gen. Mola zajęły łańcuch górski Alentisxue, mający poważne znaczenie strategiczne. Na froncie biskajskim narodowcy zdobyli górę Susquiza, która panuje nad szosą i linią kolei z Mondragosi do Eibar. Wojska rządowe cofnęły się o 8 klm.

KATASTROFA PAROWCA HO-LENDERSKIEGO.

Amsterdam, 21. 10. (PAT.) Jak donoszą z Batawii, parowiec holenderski „Van der Wijk“ zatonął we wtorek rano na wysokości Tandzong Pakis u wybrzeży Jawy. Na ratunek wysłano kilka samolotów „Dernier“, należących do holendersko-indyjskiej marynarki wojennej. Na miejscu katastrofy znaleziono licznych rozbitków, walczących z falami. Z pośród 250 osób, jakie znajdowały się na pokładzie statku, zdołano w godzinach rannych uratować 14 pasażerów europejskich, dwoje dzieci, kapitana i wszystkich oficerów, stewarda, 3 pisarzy i 121 krajowców. Dotychczas nie ma wiadomości o losach 11 Europejczyków, radiotelegrafisty i kilkudziesięciu krajowców.

ZGON WYBITNEGO TEOLOGA I HISTORYKA POLSKIEGO.

Kraków, 21. 10. (PAT.) Wczoraj rano w klinice U. J w Krakowie zmarł w 73-im roku życia ś. p. ks. prof. dr. Jan Nepomucyn Fijałek, kanonik kapituły katedralnej krakowskiej, były rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, em. profesor Uniw. Jag., czynny członek Akademii Umiejętności w Krakowie, kierownik archiwum kapituły krakowskiej.

Wybitny znawca wiedzy teologicznej, znakomity badacz życia religijnego i umysłowego dawnej Polski, ś. p. ks. Fijałek wzbogacił znajomości dziejów Kościoła polskiego długim szeregiem prac, w których ogromna erudycja i wytrawny krytycyzm idą w parze z szerokością poglądów i obiektywizmem. Był również dobrym znawcą historii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

P. PREMIER SKŁADKOWSKI NA ZAMKU.

Warszawa, 21. 10. (P. A T) Prezydent Rzeczypospolitej w dniu wczorajszym przyjął p. premiera gen. Sławoj-Składkowskiego, który informował Pana Prezydenta o bieżących pracach Rządu. Następnie Pan Prezydent R. P. przyjął ambasadora R. P. przy Watykanie Władysława Skrzyńskiego.

KOMISJE LOTNE W WILNIE.

Wilno, 21. 10. (PAT.) Dnia 20 b. m. komisje lotne, delegowane przez wileńskiego starostę grodzkiego przeprowadziły kontrolę szeregu sklepów z artykułami pierwszej potrzeby. Tego samego dnia w starostwie grodzkim wileńskim zostały przeprowadzone w trybie przyspieszonym rozprawy karno-administracyjne. Z powodu braku cen w oknach wystawowych oraz braku cenników ukaranych zostało 30 osób.

POROZUMIENIE POLSKO-NIEMIECKIE.

Warszawa, 21. 10. (PAT.) W dn. 17 bm. podpisane zostało w Warszawie porozumienie polsko-niemieckie w przedmiocie uregulowania stosunków prawnych walorów zacyjnych. Porozumienie umożliwia wyrażanie wierzytelności walorów zacyjnych w drodze rozliczenia. Jednocześnie nastąpiło podpisanie kilku porozumień specjalnych pomiędzy polskimi a niemieckimi zakładami kredytowymi prawa publicznego, celem ostatecznego rozwikłania istniejących między nimi stosunków prawnych.

JAK WYGLĄDA OVIEDO.

Oviedo, 21. 10. (PAT.) Korespondent Havasa, który przybył do Oviedo z pierwszym transportem żywności, którą wiozło 60 samochodów ciężarowych, odbył tę samą drogę, którą wkroczyli do miasta powstańcy. Sztabowi wojsk powstańczych zależało na jak najszybszym zaopatrzeniu miasta w żywność. W kilku miejscach transport był ostrzeliwany przez armaty wojsk rządowych. Kolumna posuwała się bez światła. Ulice przez które musiał przejechać długi szereg samochodów ciężarowych, były prawie wszystkie bombardowane podczas ostatnich walk. W szczególności w okolicy dworca północnego prawie wszystkie domy ucierpiały od pocisków armatnich i od min, założonych przez górników asturyjskich. Co 100 metrów znajdowały się ślady okopów naprędcie zaspanych workami z piaskiem, na których widoczne jeszcze były ślady krwi. Transport wreszcie zbliżył się do dworca północnego, gdzie przez 15 dni 30 ochotników, na czele których stał porucznik, powstrzymywało posuwanie się wojsk rządowych.

Obrońcy, Oviedo, których było wszystkich 2 tysiące, posiadali dostateczną ilość karabinów, ale zbyt małą liczbę armat.

EWAKUACJA MADRYTU?

Berlin, 21. 10. (PAT.) Donoszą z Burgos, że jakoby przejęto tam rozmowę pomiędzy Madrytem a Barceloną, z której wynika, że premier Largo Cabalero jest chory, zastępuje go minister Prieto, który chce ewakuować Madryt i przenieść rząd do Barcelony.

Wiadomości bieżące.

Sroda

21

Urzuili

Jutro: F i p a b. m

Wschód słońca 6:11

Zachód „ 16:30

TEATR WIELKI.

Sroda godz. 19.30 „Pigmalion”.
Czwartek godz. 19.30 „Spazmy modne”.
Piątek godz. 19.30 „Pigmalion”.
Sobota godz. 19.30 „Pigmalion”.

POWSZECHNY TEATR ZOŁNIERZA
(Teatr Rozmaitości)

Sroda godz. 19.30 „Dom wariatów”.
Czwartek godz. 19.30 „Manewry jesienne”.
Piątek godz. 19.30 „Manewry jesienne”.

COLOSSEUM:

Wtorek godz. 8.50 „Matka i teściowa”.
Sroda godz. 8.50 „Matka i teściowa”.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Mały Lord”.
CASINO: „Zona czy sekretarka”.
CHIMERA: „Mały buntownik” z Shirley Temple.
KOPERNIK: „Pasteur”.
MARYSIENKA: „Judei gra na skrzypkach”.
MUZA: „Pokusa” z Marleną Dietrich.
PALACE: „Panna Lili” — Franciszka Gaal, Hans Jaray, Szóke Szakal.
PAN: „Bounty”.
PAN: „Katarzynka” z Fr. Gaal.
RAJ: „Jadzia” w gł. roli J. Smosarska.
STYLOWY: „Zew krwi” i rewia.
SWIT: „Kuszenie szatana” z Jose Mojica.
TON: „Tajemniczy wąz”.
UCIECHA: „Drewniane krzyże” i rewia.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjański 5:
„Bochmerwald”.

— Teatr Wielki. Dziś we środę, dnia 22 b. m. o godzinie 7.50 wieczorem „Pigmalion”, komedia Bernarda Shawa, w czolowej obsadzie z pp. Dziewońska, Rózyńska, Szrajercówna i Kipieniówna, oraz pp. Kańskim, Krasnowieckim i Machalskim w rolach głównych.

Reżyseria J. Strachockiego.
— Ostatni raz „Spazmy modne”. — Jedyny i ostatni raz ukaze się jutro na scenie Teatru Wielkiego przepiękna, a tak wesola komedia W. Bogusławskiego „Spazmy Modne”. Wystawienie jej wywołało liczne, a tak chwalebne wzmianki w całej prasie polskiej.

— Niedziela w Teatrach Miejskich. W niedzielę, dnia 25-go bm. dwa przedstawienia w Teatrze Wielkim. Po południu „Na Łyczakowie”, lwowski widowisko regionalne, jako przedstawienie popularne po cenach najniższych. Wieczorem cieszący się stale powodzeniem piękny „Pigmalion”, komedia Shawa.

— Najbliższe premiery w Teatrach Miejskich. W przygotowaniu na scenę Teatru W. są aż trzy sztuki. Najbliższą premierą będzie „Kawiarzka” komedia muzyczna Banatczygo do tekstu Tristana Bernarda. Równocześnie w pełnym toku próby dwóch arcydzieł literatury polskiej: „Odrpawa Posłów Greckich” Jana Kochanowskiego, oraz „Potrójny” Plauta w kongenialnym opracowaniu z 16-go wieku Cieklińskiego.

— Parnell znnowu we Lwowie. W dniach 26-go i 27-go bm. wystąpi znnowu znakomity balet o światowej sławie Feliksa Parnella, zwycięzca olimpijski Do Lwowa zawita w pełnym zespole i niewątpliwie publiczność lwowska powita go tak entuzjastycznie jak i ostatnim razem, tym bardziej, że program obejmuje najcenniejsze utwory taneczne tego zespołu, które zyskały sobie nieśmiertelną sławę we wielu krajach europejskich. Zwyłe słowo, jak i ostatnim razem, prowadzić będzie T. Ortym.

Bilety wcześniej do nabycia w kasach Teatrów Miejskich.

KOMUNIKATY.

— Magia liczb. Ileż to romantycznych przygód i znajomości zapoczątkował, umożliwił telefon! O jednej z nich opowie oryginalne słuchowisko M. J. Wielopolskiej „Magia liczb”, które kameralny teatr wyobraźni nada w czwartek o godz. 19-tej. Może zresztą termin „Przygoda” nie bardzo tu jest ścisły, bo treścią słuchowiska jest zaledwie kilka rozmów, parę smutnych wyznań, które po drucie telegraficznym biegają z ust „jej” do uszu „jego”. To wszystko. Jednak w tych dialogach autorka zamyka historię całego życia dwóch osób, ich tęsknoty, nadzieje i rzeczywistość, w której muszą żyć. Należy zwrócić uwagę na wyjątkową radiofoniczność pomysłu autorki: nie tylko słuchacz nie widzi osób dramatu, one same też siebie nie widzą.

— Powszechne wykłady. Wykład profesora dra Kazimierza Ajdukiewicza p. tyt. „O metodę filozofii” (Intuicjonizm Bergsona. — Fenomenologia Husserla. — Scienizm) odbędzie się w środę, dnia 21-go października o godzinie 19-tej (7-ciej) w Collegium Maximim, Uniwersytet. Wejście od ul. Kościuszki 9. Wstęp 50 gr. Dla studentów Szkół wyższych i uczniów gimnazjalnych 20 gr.

KRONIKA MIEJSKA.

Konferencja w sprawie drożyzny. Dziś przed południem odbyła się w Starostwie grodzkim konferencja z udziałem kupiectwa lwowskiego, oraz rzemiosła spożywczego i przemysłu przetwórczego. Konferencję zagał sta-

Akcja Pomocy Zimowej.

Warszawa, 21. 10. (PAT.) Przewodniczący ogólnopolskiego obywat. Komitetu Pomocy Zimowej min. Zyndram-Kościałkowski przyjął w dniu 20 b. m. komisarza Z. U. S. b. ministra St. Husickiego i naczelnego dyrektora Z. U. S. Igockiego, którzy w imieniu Zakładu Ubezpieczeń Społ. i 65 Ubezpieczalni społecznych zadeklarowali na cel akcji Pomocy Zimowej jeden milion.

Min. Zyndram-Kościałkowski przyjął również przedstawicieli prezydium Zarządu głównego Federacji Związku Obrońców Ojczyzny którzy zgłosili

udział w akcji niesienia Pomocy Zimowej oraz ofiarowali kwotę 5000 zł.

Dubno, 21. 10. (PAT.) W Dubnie odbyło się posiedzenie powiatowego komitetu Pomocy Zimowej dla bezrobotnych. Na czele komitetu stanął starosta powiatowy Buyko. Na zebraniu postanowiono opodatkować się w wysokości pół proc. poborów miesięcznych, wolne zawody po zł. 2 miesięcznie, handel i przemysł 50 gr. do 2 zł. miesięcznie, rolnicy zaś od 5—10 kg. kartofli i 1—4 kg. żyta.

Pierwsza lista ofiarodawców na F. O. N.

Pierwsze dni propagandy Funduszu Obrony Narodowej podjętej solidarnie przez prasę lwowską przyniosły już piękny sukces w postaci niżej wymienionych ofiarodawców. Względnie sum zadeklarowanych na F. O. N.:

Dr. Ignacy Dembowski złożył gotówką zł. 100. Ogół farmaceutów Izby aptekarskiej Małopolski Wsch. zadeklarował 17.559.22 zł. Związek Nauczycieli Szkół Zawod. zadeklarował składkę w wysokości pół do 2 i pół proc. poborów mies. przez pół roku. Pracownicy Oddziału P. K. O. we Lwowie zadeklarowali pół do 3 proc. od poborów netto mies. od czerwca b. r. na tak długo, dopóki suma zebrana od ogółu pracowników bankowych na F. O. N. nie osiągnie kwoty 1 mil. zł. Pracownicy Banku Handlowego w Warszawie Oddział we Lwowie zadeklarował pół proc. poborów miesięcznych od dnia 1. VII. b. r. chwilowo do końca b. r. Pan Józef Nowak gotówką 500 zł. Komenda m. Lwowa, czysty dochód z rozsprzedanych biletów wstępu w czasie defilady wojskowej

w. dniu 14 września b. r. 2.595 zł. Związek Legionistów Polskich we Lwowie gotówką 6.690.26 zł. Personal Państw. gimn. żeńskiego im. Król. Jadwigi zadeklarował pół proc. od poborów mies. netto przez 6 miesięcy od 1 października b. r. Członkowie Związku Żydowskich inwalidów zadeklarowali 1 proc. renty inwalidzkiej przez okres 12 miesięcy. Komercyjny Zakład Kredytowy we Lwowie po 5 zł. miesięcznie. Krajowa Kasa Kredytowa we Lwowie zadeklarowała 44 zł. na budowę samolotu. Kantor sprzedaży Polskiej Loterii Państwowej „Runo” we Lwowie gotówką 500 zł. Kantor sprzedaży Polsk. Loterii Państw. „Nadzieja” we Lwowie gotówką 3.500 zł. Kantor sprzedaży Polsk. Loterii Państw. A. Horowitz we Lwowie zadeklarował 40 zł. Firma „Farmacja” we Lwowie złożyła gotówką 1000 zł. Sklep tytoniowy S. Auster we Lwowie zadeklarował miesięcznie 20 zł. Współpracownicy redakcji „Gońca Wiecz.” zamiast udziału w bankiecie pożegnalnym redaktora J. Burczyka 50 zł.

Z posiedzenia Zarządu Miejskiego.

Pod przewodnictwem prezydenta dr. Ostrowskiego w obecności wiceprez. Irzyka i Chajesa, odbyło się posiedzenie Zarządu Miejskiego na którym załatwiono szereg spraw i tak zgodnie z referatem ł. Sudhofa mianowano naczelnika Ocharskiego i nacz. Stobieckiego członkami Komisji wymiarowej Funduszu Emerytalnego artystów Teatrów Miejskich. Zgodnie z referatem dyr. Szandrowskiego zamieniono grunt przy ul. Adamowej dla celów regulacyjnych. Uchwalono pobór dodatku do państw. podatku od nieruchomości na rok 1937 w dotychczasowej wysokości. Z porządku dziennego zgodnie z referatem ł. dr. Poratyńskiego uchwalono zakupić samochód marki Polski Fiat dla Zakładu Wodociągowego. Zgodnie z referatem ł. Decykiewicza uchwalono zaciągnąć w B. G. K. pożyczkę na budowę 44 domów robotniczych na Sygniówce. Dalej w myśl

tego samego referenta uchwalono pobór dodatku do państw. podatku przemysłowego. Zgodnie z wnioskiem ł. Sudhofa wydzierżawiono Lwowskie mu Tow. Myśliwskiemu prawo do polowania w Malechowie. Zgodnie z wnioskiem ł. inż. Dunina oddano roboty przy wzmocnieniu fundamentów kościoła M. B. Ostrobramskiej firmie Posadski, a budowę kanału przy ul. Piłsudskiego firmie Domański. Zgodnie z referatem tego samego referenta uchwalono postawić dwa budynki Straży Pożarnej, jeden na ul. Miejskiej na Bogdanówce a drugi na ul. Lwowskiej na Zamarstynowie, a roboty oddano firmom Rudolf Martula i Nehrybecki. Na budowę tę uchwalono zaciągnąć pożyczkę w sumie 80.000 zł. w Powsz. Zakładzie Ubezpiecz. Wzajemnych. W końcu załatwiono kilka drobniejszych spraw.

rosta Porembalski, który w dłuższym referacie podkreślił, że władze nie dopuszczą do zwyczajności cen, a spekulantów będą surowo karały. P. starosta zaznaczył, że w porozumieniu z zarządem miejskim zwoła komisję cennikową wszystkich branż, na której ustalone zostaną ceny, zgodnie z kalkulacją kupiecką. Kontrola cen i cenników będzie w dalszym ciągu bardzo intensywnie prowadzona. W dyskusji w imieniu Kongregacji kupieckiej zabrał głos p. Pfau, który wyraził p. Staroście podziękowanie za zwołanie konferencji i życzyliwie ustosunkowanie się do kupiectwa lwowskiego. Z kolei zabierali głos reprezentanci kupiectwa rozmaitych branż, podkreślając obywatelskie ustosunkowanie się do poczynania władz.

Zamach samobójczy kochanków. W jednej z tutejszych restauracji usiłował odebrać sobie życie Kazimierz Kozakowa, rozwódka i Franciszek Pietras mechanik. Przyczyną zamachu była okoliczność, że kochankowie nie mogli zawrzeć legalnego ślubu. W obecności ojca Kozakowej, Kazimiera zażyła 30 kugutków, zaś Pietras wypił znaczną ilość kwasu pruskiego. Dzięki natychmiastowej pomocy Kozakowej nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Pietras

zaś będzie musiał jakiś czas przebyć w szpitalu, gdzie zapewne wyleczy się z manii samobójczej.

SKŁADAJCIE OFIARY NA ZIMOWĄ POMOC DLA BEZROBOTNYCH KONTO P. K. O. Nr. 70.200.

WYWIAD Z KIEPURA

Wtorek, 21. 10. (PAT.) Jan Kiepura w wywiadzie z przedstawicielem PAT-a powiedział, że był wczoraj przyjęty na audycję przez prezydenta Miklasa i ministra oświaty Pertnera w związku z dążeniem opery wiedeńskiej do pozyskania Kiepury w sposób bardziej stały oraz w związku z naszym się odbyć w najbliższym czasie jubileuszem jego 10-letniej pracy na scenie wiedeńskiej. W związku z tym jubileuszem Kiepura ma otrzymać wysokie odznaczenie austriackie. W tych dniach Kiepura ma wystąpić w operze w „Rigoletto” i „Turnadot” oraz ma śpiewać na zaproszenie małżonki prez. Miklasa na raucie w Burgu. Z wielkim entuzjazmem mówił Kiepura o swej przyszłej roli w filmie „Kariera”, który ma być wkrótce nakręcony w Berlinie w wytwórni „Tobis”, według jego własnego scenariusza. Odnosnie pogłosek co do zamiaru stworzenia wielkiej produkcji filmowej w kraju, Kiepura wyraził się, że nie chce z artysty przemienić się w przemysłowca i pogłoski te na razie są dalekie od rzeczywistości.

Grupa „Ster” w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych

Od paru już lat wystawy o bardzo niskim poziomie artystycznym nie należą w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych do rzadkości. Oswobodzeni poniekąd z tym stanem rzeczy nie spodziewaliśmy się i po ostatniej wystawie, teraz otwartej, zbyt wiele. Mimo to potrafiła nas ona rozczarować. Większość bowiem obrazów, które się na niej znalazły, obraża nasz smak w sposób wyjątkowo dotkliwy i bezceremonialny.

Gros dzieł na omawianej wystawie tworzą prace Grupy malarzy lwowskich „Ster”. Należący do tego stowarzyszenia artyści i artystki, których wysiłki włożone w pewności nie przejdą do historii naszej sztuki, zdają się być związani z sobą nie tyle wspólną ideologią artystyczną, ile paktem obowiązującym do największej wzajemnej tolerancji i pobłażliwości. Gdyby tej wzajemnej pobłażliwości nagłe zabrakło, obawiam się, że grupa „Ster” automatycznie by się rozpadła wśród srogich a słusznych wzajemnych rekryminacji; w każdym razie przy sprawiedliwej wzajemnej ocenie wystawa tego zespołu nie przekraczałaby kilkunastu prac. Dla reputacji przeszedłoby takie ograniczenie byłoby oczywiście korzystne, a dla nas z pewnością przyjemne, chociaż z chęci oglądania curiosów w rodzaju „Cieni wawelskich” trzeba by w takim wypadku raz na zawsze zrezygnować. Na tę konieczną selekcję „Ster” jednak nie chciał się widocznie zdecydować. Należało więc zmusić go do tego lub wogóle do wystawy nie dopuścić. Trudno przecież uważać za cel działalności Towarzystwa Sztuk Pięknych ułatwienie życia wszystkim dyletantom, którzy sobie uroją, że są artystami i sądzą, że z racji tego urojenia mają prawo narzucać się ustawicznie uwadze publiczności.

Osobną wzmiankę muszę poświęcić rzeźbom p. Kwiatkowskiej. Jest wśród nich nawet parę rzeczy ciekawszych, wybijających się dość korzystnie z ogólnego tł. tylko sposób urządzania sali, w której je pomieszczono, odpycha widza swą banalnością i brakiem wszelkiego sensu. Poczój ten gąszcz zieleni i kwiatów w doniczkach na podłodze? Czyż można czemś gorszą wyświadczyć przysługę swoim pracom, aniżeli taka dekoracja?

Obok grupy „Ster” wymienia katalog kilkadziesiąt obrazów, które składają się na tak zwany „salon”. Mimo udziału w nim kilku zdolniejszych jednostek jest to „salon obrazów” godny naprawdę mniej wybrednego kunsthendlera. Poglębia on tylko ujemny osąd całej wystawy. J. G.

SILNA ARMIA GWARANCJA MOCARSTWOWEJ POTĘGI POLSKI. PAMIĘTAJ O F. O. N. Konto M. K. K. O. 700.

Z EKRANU.

Mały lord Faintleroy.

Film amerykański realizacji Johna Cromwella na ekranie kina Apollo.

Pamiętam z przed wielu lat film o „Małym lordzie”. Podobał mi się bardzo, więcej napewno, niż przesłuchana powieść Burnett na pod tymże tytułem. Czy tak czy inaczej słowo „Mały lord” stało się równoznaczne z czymś uroczym, młodzieńczym, nieledwie bajkowym. Dlatego wejście na ekran Apolla filmu Cromwella stało się najważniejszym zagadnieniem dnia kulturalnego Lwowa.

Odnaczenie, którym nagrodzono film Cromwella, wydaje się zdawkową, ale właściwie udzieloną pochwałą. Bo film jest tak piękny, że może i zachwycić i wzruszyć. Przede wszystkim stylowy charakter wszystkich obrazów, jakby ożyła kopia sztychu z przed pół wieku (zwłaszcza wygląd plebnowych scen z Anglii), potem charakterystyka każdej z postaci, doskonała prawie do mikrofizjonomiki świadczą, że Cromwell wada nie tylko kultura i odczuciem realizowanego dzieła literackiego, ale i bogatym talentem kinotwórczym. Mały Freddie Bartholmew — odwórcą roli małego Ceddiego Errola — jest aktorem z prawdziwą Bożą iskrą talentu. Nawet wtedy, gdy gra jakby w transie sennym, stwarza fenomen odtworzonego życia.

Jako przeróbka z powieści „Mały lord” jest bardziej związany z tekstem literackim niż np. „Dawid Copperfield”. Dzięki temu jest bardziej zwarty wewnętrznie i w swym pięknie jednolity. bwl.

KOMITET WYKONAWCZY M. MUZEUM PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO

Wczoraj wieczorem odbyło się pierwsze posiedzenie Rady nadzorczej M. Muzeum przemysłu artystycznego. Po zagajeniu obrad przez Dra W. Stesłowicza, powołano na wniosek wiceprez. Irzyka, Komitet wykonawczy Muzeum w następującym składzie: prof. dr. Marian Osieński, delegat grona profesorów Politechniki Lwowskiej jako przewodniczący, Dr. Marian Janelli i Jan Kanty Pfau jako zastępcy przewodniczącego, Artur Hausner i Bronisław Weich, jako członkowie Komitetu, a pp. Wanda Przędziczka i Jan Wozaczynski, jako zastępcy członków. Komisję rewizyjną tworzą: Dr. W. Stesłowicz, red. H. Heschles i Mikołaj Zajaczkowski. Z kolei przeprowadzono dłuższą dyskusję nad sprawami Muzeum, przy czym ustalono szereg postulatów, które będą omawiane na następnym posiedzeniu. — Wyjaśnień udzielił dr. Czolowski, dyr. muzeów m. Lwowa.

Trzy dni między życiem a śmiercią.

Rio de Janeiro, 21. 10. (PAT.) Znanym lotnik argentyński Franco Bianco, który tydzień temu wystartował z Rio de Janeiro do Buenos Aires, musiał z powodu wady silnika lądować na otwartym morzu w odległości 140 km.

Zajścia w uczelniach warszawskich.

Prasa warszawska donosi: W poniedziałek o godz. 10 rano w Szkole Gł. Handlowej w Warszawie podczas wykładu w głównej auli doszło do zajścia na tle antysemitycznym.

W sali przepelnionej po brzegi słuchaczami, nieznanymi sprawcy rzucili dwie świece dymne. W jednej chwili aula wypełniła się gryzącym dymem, wywołując zamieszanie.

Studentów-żydów, zgrupowanych w części górnej sali, zaczęto przemocą usuwać z auli. Na tym tle doszło do drobnych ekscesów i bójek. Rektor próbował interweniować. Młodzież, wśród której znalazło się kilku przedstawicieli z innych uczelni, uszkodziła w hallu kilka gablotek, odkręciła kran pożarniczy i wśród okrzyków oraz śpiewu opuściła gmach.

Zajścia spowodowane były decyzją rektoratu w sprawie przyjęcia na pierwszy rok studiów przeszło 50 studentów-żydów. Poza tym na uczelni panuje podniecenie z powodu usunięcia z obrębu gmachu lokalu Koło Ekonomistów.

Rektor prof. Miklaszewski zagroził zawieszeniem wykładów.

Do podobnych zajść doszło również w gmachu Uniwersytetu J. P.

OKUPACJA RESZTY ABISYNI.

Rzym, 21. 10. (PAT.) Donoszą z Addis Abeby, że kolumna gen. Geloso, operująca w południowo-zachodnich prowincjach Abisynii zdobyła górzystą miejscowość Giabassere, która stanowi klucz do Sidamo. Walka, która wywiązała się pomiędzy kolumną włoską a oddziałami abisyńskimi Dedzaka Abai trwała 6 godzin i miała charakter bardzo gwałtowny. Często dochodziło do walki na białą broń. W bitwie Dedzak Abai został zabity. Wzgórza museli zdobywać Włosi pięć po pięci. Do zwycięstwa Włochów przyczyniło się w dużej mierze lotnictwo, które przecięło odwrót Abisyńczykom. W walce po stronie włoskiej brały również udział nieregularne oddziały rudybłoców oraz somalijskie formacje Dubatów.

S. O. S.

Londyn, 21. 10. (PAT.) Stacje odbiorcze na wybrzeżu angielskim przejęły sygnały S. O. S. z samolotu o nazwie „Dedabi”. Jak sądzą, jest to samolot niemiecki. Na razie nie ustalono co to za samolot i gdzie znajduje się.

JAK CHODZĄ SOWIECKIE POCIĄGI.

Moskwa, 21. 10. (PAT.) „Gudok”, organ komisariatu ludowego komunikacji stwierdza w artykule wstępnym, iż politodziały kolejowe pracują źle, ale przede wszystkim nie walczą z należytą energią z największym złem — katastrofami kolejowymi. Nowy regulamin eksploatacji technicznej nie jest wprowadzony w życie co właśnie, zdaniem dziennika, przyczynia się do dużej ilości katastrof. Na kolei południowej w ciągu bieżącego miesiąca wydarzyło się 13 katastrof, a poza tym, jak pisze dziennik, stwierdzić należy złośliwe szkodnictwo, jak rzucanie kawałków żelaza i kamieni do węgla, zatrzymanie mywanie niepotrzebne pociągów hałasami bezpieczeństwa, wsypywanie piasku do panewek itd.

LOTNICZE MAŁŻENSTWO.

Londyn, 21. 10. (PAT.) Znana lotniczka Amy Mollison oświadczyła przedstawicielom prasy, że powraca do swego panińskiego nazwiska i będzie nadal prowadzić swoją karierę lotniczą niezależnie od męża. Nie oznacza to jednak rozwodu małżeństwa lotniczego.

SKŁADAJCIE OFIARY NA ZIMOWĄ POMOC DLA BEZROBOTNYCH KONTO P. K. O. Nr. 70.200.

od Florianopolis. Lotnik przebywał przez trzy dni na wodzie w coraz bardziej zanurzającym się aparacie, oczekując śmierci. Pod koniec trzeciego dnia, leżąc na płacie aparatu, spostrzegł hydroplan niemieckiej linii pocztowej „Kondor”. Nie miał jednak możliwości zwrócenia uwagi przelatującego nad nim pilota. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności pilot „Kondora” musiał z powodu mgły zniżyć lot i dostrzegł aparat Franco Bianca. Opuściwszy się na wodę, zabrał na pokład nie tylko osłabionego lotnika, ale i silnik jego aparatu, który w krótkim czasie poszedł na dno.

Wylew rzek w powiecie morskim.

Hel, 21. 10. (PAT.) Ostatnia huraganowa wichura miała przebieg bardzo groźny dla wschodniej części Bałtyku, natomiast u brzegów polskich wicher spowodował osobliwe zjawisko odpchnięcia mas wód od brzegów tak, że poziom wód był bardzo niski. Burza nie uszkodziła brzegów naszych, natomiast wicher dał się we znaki na całym Kaszubach, gdyż wiele drzew połamał, pozrywał miejscami przewody telefoniczne i anteny, oraz uszkodził dachy. Wichura minęła, wiatr zmienił kierunek na północny, przynosząc opad deszczowy i gradowy.

Dziś PREMIERA! Po „Rose Marie i „Mayerlingu” „CASINO” znowu wielka atrakcja w kinie

ZONA CZY SEKRETARKA

w rewelacyjnej obsadze: Jean Harlow, Clark Gable oraz Myrna Loy

Stanowisko rządu w sprawie 6 godzinnego dnia pracy w górnictwie.

Warszawa 21. 10. (PAT.) W dniu wczorajszym delegacja górniczych Związków zawodowych w osobach pp. J. Stańczyka, S. Kapuścińskiego, S. Fessera i A. Kota przyjęta została przez p. wicepremiera E. Kwiatkowskiego. Delegaci przedstawili p. wicepremierowi postulaty górników w spra-

wie skrócenia czasu pracy w kopalniach węgla do 6 godzin na dobę bez obniżki płac, motywując ten postulat koniecznością zatrudnienia licznej rzeszy bezrobotnych górników.

P. Wicepremier oświadczył delegacji, że Rząd również głęboko przejęty jest troską o zwiększenie zatrudnienia, i że nad rozwiązaniem tego ważnego problemu, pracuje systematycznie, czyniąc wszystko, co jest w jego mocy, celem zwiększenia możliwości pracy. P. Wicepremier wyraził przekonanie, że zarówno z gospodarczego jak i społecznego punktu widzenia nie byłoby pożądane jakiegokolwiek posunięcia, mogące spowodować zmniejszenie zarobków robotniczych.

Co się tyczy skrócenia czasu pracy bez obniżania zarobków, to aczkolwiek formy życia gospodarczego i stosunki społeczne zmieniają się i nie należy uważać obowiązujący obecnie 8 godzinny dzień pracy za ostateczną granicę — to jednak sytuacja, w jakiej znajduje się obecnie gospodarstwo polskie nie jest odpowiednią dla dokonywania tak głęboko sięgających reform.

W tej samej sprawie delegacja górniczych związków zawodowych przyjęta została przez ministra przemysłu i handlu p. Antoniego Romana, i przez ministra opieki społecznej p. Mariana Zyndram-Kościałkowskiego.

Wyrok w procesie terrorystów ukraińskich.

Wczoraj o godz. 16 zakończył się dwudniowy proces Mikołaja Lebeda, znanego z warszawskiego procesu o zabójstwo min. Pierackiego oraz Stefana Mariana Dołyńskiego. Po przerwie obiadowej zabrał głos prokurator Olberek, który na wstępie wspominał o krwawym posiewie zbrodni, spowodowanym przez O. U. N., poczem ośmówił winę obu oskarżonych, poddając ocenie zeznania świadków. Z kolei przemawiał adwokat Szuchewicz, obrońca Dołyńskiego i adwokat Starosolski, obrońca Lebeda. Po naradzie przysięgli wydali werdykt, uznający 8 głosami przeciwko 4 winę Dołyńskiego z powodu jego przynależności do O. U. N. oraz 9 głosami przeciwko 3 winę Lebeda jako organizatora napadu na pocztę w Gródku Jagiellońskim.

Pytanie, dotyczące udziału Dołyń-

Puck, 21. 10. (PAT.) Gwałtowne opady deszczowe na Kaszubach spowodowały ponowny wylew rzek powiatu morskiego. Wystąpiła z brzegów rzeka Reda, Piasnica, Czarnawoda. Wody zalały okoliczne łąki i torfowiska. Piasnica, uchodząca do morza pod Dębkiem na skutek swego wylewu, spowodowała wylew kanałów odwodniających łąki i torfowiska. Płutnica uchodząca pod Puckiem, płynnie nurtem wezbrany i również wystąpiła z brzegów.

skiego w napadzie na pocztę w charakterze komendanta, przysięgli 6 głosami potwierdzili a 6 zaprzeczyli. Sąd na podstawie wedyktu przysięgłych wydał wyrok, mocą którego Dołyński skazany został za przynależność do O. U. N. na 6 lat więzienia, przyczem karę tę na mocy amnestii złagodzone do 4 lat więzienia, oraz na pozbawienie praw obywatelskich przez lat 10. Lebed skazany został na 12 lat więzienia. Natomiast Dołyński uwolniony został od zarzutu udziału w napadzie gródeckim. Sąd wzięł pod uwagę w stosunku do Dołyńskiego, iż był on przez wiele lat członkiem O. U. N., a w stosunku do Lebeda, jako okoliczność obciążającą krwawe skutki napadu na pocztę, nie znalazłszy jednocześnie okoliczności łagodzących.

W obliczu szczęścia

Gdy szczęście spada na człowieka nagle — oszałamia go i odurza, niby mocny trunk, stąd znane powiedzenie: pijany szczęściem, wariuje ze szczęścia i t. p.

Radosne wstrząsy bywają różne, niewątpliwie jednak, największych emocji, może człowiekowi dostarczyć gwałtowny i obfity przyływ gotówki. W takich razach ludzie reagują bardzo rozmaicie, a niektórzy, zwłaszcza ci, niezbyt „otrzaskani z fortuną”, zachowują się w chwili szczęścia nie naturalnie, a często dziwnie.

Ciekawe i nie pozbawione humoru objawy, zaobserwowano u ludzi, którym przypadła w udziale wygiana loteryjna i to nie tylko jedna z największych, ale nawet średnia, nie przynosząca paru tysięcy złotych na ćwiartkę.

Oto kilka przykładów: Było to w sierpniu r. b. Pan K., urzędnik człowiek nacechowany rozumą i pełnym godności umiarem, wywołał w tramwaju skandal.

Pewnego dnia, wracał z biura o zwykłej godzinie, gdy do tramwaju wtargnął gaziarz z okrzykiem:

— Kurieeer... z tabelo loteeer...!

Pan K. nabył gazetkę, rozwinął i pogrążył się w czytaniu. Na vis a vis siedziała jakaś korpulentna jejmość, w zamyśleniu spoglądała na stateczne oblicze pana K. i ani jej przez myśl nie przeszło, że ten poważny pan, może być zdolny do tego, co zrobił po chwili. Oto przeczytawszy gazetkę, złożył ją we czworo — na pozór spokojnie — schował do kieszeni i nagle krzyknął donośnie:

— Hip, hip!!! Hurra! Hurra!

I zanim jejmość zdążyła się zorientować, pan K. pochwylił ją w ramiona i ucałował w oba policzki — z dubeltówki.

W tramwaju powstało zamieszanie, a dama obrażona w swojej skromności, zaczęła

się domagać opieki policji. Po chwili sprawa się wyjaśniła — pan K. trzymał cały los Loterii Państwowej i na numer jego padło sto tysięcy złotych. Dowiedziawszy się o tym pasażerowie tramwaju, wybaczyli mu gaffę, dama udobruchała się również i nawet odtąd ludzie widywali ich razem.

W przeciwieństwie do pana K., służąca pewnych państwa, imieniem Marynia, okazała nadmiar spokoju wobec dużej wygranej. Na jej ćwiartkę przypadło dwadzieścia tysięcy złotych. Odebrawszy pieniądze, pocziwa Marynia zawiąnęła je w chustkę i ukryła na dnie kuferka. Wbrew przewidywaniom jej pracodawców, że podziękuje za służbę i odejście, Marynia zabrała się w najlepsze do zamiatania.

— Cóż to Marynia robi najlepszego? — zdziwiła się pani domu — czy Marynia nie ma żadnych nowych zamiarów?

— A ja sobie tak wykalkulowałam — powiedziała naiwnie — że jeszcze wysłużę u państwa do końca roku, a potem to pojedę na wieś i kupię gospodarstwo.

Tak się też stało. Marynia nie tylko kupiła gospodarstwo, ale wkrótce wyszła za mąż i zażywa wielkiej powagi we wsi.

Pewien młodzieniec, wygrawszy większą sumę, przez dwa dni z rzędu jeździł taksówkami. Z obawy o jego nerwy, przyjaciele doradzili mu, ażeby kupił sobie wygodną, czterocylindrową limuzynę.

Różnie się zachowują ludzie w obliczu szczęścia i niejednen sobie zadaje pytanie:

Ciekawe, jakbym się też zachował, dowiedziawszy się, że wygrałem milion?

Tak ale, ażeby sprawdzić wytrzymałość swych nerwów, należy pamiętać o wstępnej rzeczy — zaopatrzeniu się w los, z czym należy się spieszyć, gdyż ciągnięcie pierwszej klasy rozpoczyna się już w czwartek dnia 22 b. m.

OSTRY KURS W BULGARI.

Sofia, 21. 10. (PAT.) Rada ministrów postanowiła zawiesić 17 pism lewicowych.

OFERTA FRANCUSKA POD ADRESEM BELGII.

Londyn, 21. 10. (PAT.) „Daily Telegraph” donosi o ofercie uczynionej Belgii przez Francję. Według informacji angielskiego dziennika, pochodzących od niewymienionego francuskiego korespondenta z Paryża, którym, jak wiadomo, jest Pertinax, min. Delbos zakomunikował wczoraj wieczorem ambasadorowi belgijskiemu, iż Francja gotowa jest zgodzić się, aby Belgia w przyszłości miała gwarancję przeciwko atakowi bez obowiązku udzielenia ze swej strony gwarancji, że przyjdzie z pomocą innym mocarstwom. Delbos podkreślić miał jednak, że o ile Belgia otrzymała ma obietnicę współpracy armii francuskiej na terenie Belgii, Bruksela zobowiązać się musi, że nie będzie prowadziła rokowań o podobny traktat z Niemcami. Francja pragnie uniknąć, aby szczegóły współpracy wojskowej francusko-belgijskiej mogły stać się przedmiotem poufnej wymiany informacji pomiędzy Belgią a Niemcami.

Kontrola cen w Przemysłu.

Przemysł, 21. 10. (PAT.) W dalszym ciągu akcji władz administracyjnych podjętej przeciwko lichwie drożyznianej, urzędowała w dniu dzisiejszym w Przemysłu, lotna komisja kontrolna pod przewodnictwem star. Remiszewskiego. W skład komisji wchodził ref. aprow. Zarządu Miejskiego mgr. Bilogan, lekarz pow. dr. Harmatę, kom. pow. P. P., posterunkowi P. P. i wielu innych.

Komisja zwiedziła 60 sklepów w mieście i na peryferiach badając wysokość cen artykułów pierwszej potrzeby, stan sanitarny sklepów i składów. Komisja ponadto zapytywała konsumentów czy kupcy nie pobierają cen wyższych od uwidocznionych cenników. W wyniku lustracji stwierdzono, że kupcy nie podwyższyli cen. Natomiast skonstatowano fatalne warunki sanitarne wśród szeregu kupców oraz brak cenników.

Komisja z miejsca nakładała karę. W ten sposób dwóch kupców zostało ukaranych grzywną 100 zł. z zamiana na 5 dni aresztu, siedmiu kupców na grzywnę 50 zł., lub 3 dni aresztu, pozostałych ośmiu skazano na grzywnę od 10 do 25 zł. z zamianą na 2 dni aresztu.

Nowe przepisy o rejestracji odbiorników radiowych

Dziennik Ustaw, z dnia 13 października, przynosi rozporządzenie Pana Ministra Poczty i Telegrafów o radiofonicznych urządzeniach odbiorczych. Jest to skodyfikowany zbiór przepisów, normujący wszelkie zagadnienia prawne, dotyczące nabycia, posiadania i używania odbiorników radiowych.

Postanowieniem zasadniczym rozporządzenia jest przepis iż prawo nabycia, używania, lub posiadania radiofonicznego urządzenia odbiorczego, przysługuje wyłącznie osobom, które uzyskały „Radiofoniczną kartę rejestracyjną” na podstawie wypełnionego w urzędzie pocztowym t. zw. zgłoszenia. W myśl więc tego przepisu, przed nabyciem odbiornika radiowego, należy się zarejestrować jako abonent radiowy. Rozporządzenie wprowadza różniczkowanie urzędzenia odbiorczego, przez które rozumie się zarówno sam odbiornik radiowy, jak i tak zwany „punkt odbiorczy”. Punktem odbiorczym, są wszelkie urządzenia przewodowe, umożliwiające słuchanie radia na głośnik, względnie słuchawki w innej izbie, niż tej, gdzie znajduje się właściwy odbiornik radiowy. Rozporządzenie natomiast nie ogranicza zakresu używania odbiornika, gdyż posiadacz jednej karty rejestracyjnej, może zainstalować w swoim mieszkaniu, względnie zakładzie, czy instytucji — jeżeli posiadaczem karty rejestracyjnej jest osoba prawna — dowolną ilość odbiorników i punktów odbiorczych. Jeżeli nie korzystamy z posiadanego urzędzenia odbiorczego, winno ono być doprowadzone do stanu nie używalności, w przeciwnym bowiem razie obowiązywać będziemy w dalszym ciągu do posiadania karty rejestracyjnej i wnoszenia opłat radiofonicznych.

Przez unieruchomienie urządzenia odbiorczego rozumie się w odniesieniu do odbiornika wyjęcie lamp lub detektora kryształkowego, oraz odłączenie odbiornika od anteny i uziemienia. Antena napowietrzna, zostaje unieruchomiona przez jej uziemienie na zewnątrz lokalu, punkt zaś odbiorczy przez trwałe złączenie w dowolnym miejscu jego przewodów.

Każdego właściciela ruchomego, czy przeznośnego odbiornika, zainteresuje zapewne przepis w sprawie terminowych kart rejestracyjnych. Terminowe karty rejestracyjne będą wydawane wówczas, gdy posiadacz odbiornika, nie może podać stałego miejsca zainstalowania. Stanowi to wielkie udogodnienie dla tych wszystkich, którzy używają odbiorników radiowych podczas swych podróży turystycznych, czy zawodowych. Również osoby, wyjeżdżające do miast kuracyjnych, na letnisko, względnie na wycieczki turystyczne, mogą bez zawiadomienia urzędu pocztowego założyć zarejestrowany odbiornik w innym miejscu, niż zostało to podane w karcie rejestracyjnej.

Przepisem o wielkiej doniosłości społecznej, jest ustęp, poświęcony zagadnieniu zwalniania od opłat radiowych. Od uiszczenia opłat, mogą być zwolnieni inwalidzi wojenni, osoby pracujące naukowo w zakresie radiotechniki oraz co najważniejsze, ociemniałi, którzy wykazują się świadectwem ubóstwa.

Bezpłatne korzystanie więc z dobrodziejstw radiofonii dostępne jest od dziś wszystkim ubogim ociemniałym.

Wreszcie z punktu widzenia propagandy radia ważny jest przepis, w myśl którego przedsiębiorcy sprzedający odbiorniki mogą uzyskać karty rejestracyjne na okaziciela, udzielane swym klientom na czas prób odbiorników w ich lokalach.

Omawiane Rozporządzenie, normujące w treściwy sposób prawa i obowiązki radioabonenta, staje się prawnym fundamentem rozwoju radiofonii polskiej.

W najbliższych dniach odwiedzą wszystkich abonentów radiowych listonosze, aby im wręczyć blankiet zgłoszeniowy, zawierający szereg rubryk, które należy we własnym, dobrze zrozumianym interesie, jak najdokładniej i jak najszybciej wypełnić. Blankiet zgłoszeniowy, po odbiór którego zgłoszą się powtórnie po upływie kilku dni listonosze, jest w myśl rozporządzenia Pana Ministra Poczty i Telegrafów z dnia 13 października, koniecznym, gdyż będzie on podstawą dla wystawiania wszystkim abonentom radiowym tzw. kart rejestracyjnych, które zastąpią dotychczasowe upoważnienia. Karty te dostarczone zostaną wszystkim abonentom jeszcze z końcem roku bieżącego.

W końcu zwrócić należy uwagę wszystkim abonentom radiowym, iż dla uniknięcia konieczności osobistego składania zgłoszeniowych blankietów w urzędach pocztowych, należy je bezwzględnie wypełnić w domu i wręczyć upominającym się o nie listonoszom.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

VI. Km. 447/36 i 1914/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, Rew. VI. Władysław Łowicki, mający kancelarię we Lwowie, ul. Mikołaja Reja 9 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 października 1936 o godz. 9.30 we Lwowie, przy ul. Łyczakowskiej 47 i dnia 29 października 1936 o godz. 9.tej we Lwowie, przy ul. Kurkowej 55 odbędzie się licytacja następujących ruchomości: urządzeń domowych, lichtarzy srebrnych, samowaru i dywanów. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru VI.

Lwów, 15 października 1936. 3344K

IX. Km. 341/36 i 964/36. Zbiorowe obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego Rew. IX. we Lwowie Mieczysław Grossman, mający kancelarię przy ul. Zielonej L. 17 na podstawie art. 604 § 1 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że 1) że dnia 10 listopada 1936 o godz. 8.45 we Lwowie, ul. Tarnowskiego Nr. 7 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z mebli i fortepianu, oszacowanych na łączną sumę zł. 1160. 2) że dnia 10 listopada 1936 o godz. 11.30 we Lwowie, ul. Akademicka L. 18 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z 30 m materii i mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 690. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru IX.

Lwów, 19 października 1936. 3345K

Km. 59/36/11. Sprawa egzekucyjna Sejmowa Lemperta w Uhnowie przeciw 1) Zofii Hlawaty i 2) Helenie Hlawaty w Witkowie o 362 zł. zpn. Edykt licytacyjny. Dnia 5 listopada 1936 r. o godzinie 10-tej przed południem w Witkowie na folwarku sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: w salonie: 1 kredens duży orzechowy z płytą marmurową obłożony rzeźbą, 1 serwis mosiężny, 1 waza i 6 szklanek z wkładami mosiężnymi, 1 stolik o 3 nogach toczonych, 1 biurko dębowe o 5 szufladach wraz z fotelem, 1 kanapa kry-

ta pluszem w kwiaty z wysokim bokiem z nasadą rzeźb., 1 szafa politurowana, 1 kredens orzechowy obłożony rzeźbą (mniejszą), 1 stół orzechowy i 3 krzesła obite skórą, 1 kanapa pluszowa granatowa w białe paski, 1 buiak (ciemno politurowany), 1 autosyfon i 1 lornetka; na folwarku: 1 parę koni wyjazdowych (kary i siwy 20-letni), 1 powóz kryty skórą, 1 uprząż kompletna ze skóry blankowej i buhaj biały czarny (fryz) około 4-letni i 4 kopyce kar-tefli pod stajską granicą, oszacowanych na łączną kwotę 705 zł. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego. Belz, 19 października 1936. 3341K

Km. 758/36. Strona zobowiązana: Juda Ber Eisenkraft s. Josia. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Salomona Riesenberga i tow. strony egzekwującej odbędzie się dnia 26 listopada 1936 o godz. 10.30 przedpoł. w biurze Nr. 12 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Km. gr. Stecowa. Whl. 3620N. Oznaczenie realności: Nieruchomość obj. whl. 3620 M. gm. kał. Stecowa składa się z pgr. 2228/28 obszaru około 20 ha, 3 a. w niwie „Płoska” rola, blisko wsi. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 700 zł. Najniższa oferta 466.66 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd grodzki w Sniatynie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Komornik Sądu Grodzkiego Sniatyn, 20 września 1936. 3342K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 58/36. Demko Hewko, syn Izydora z Białej, jako żołnierz b. armii ukraińskiej zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomienia Sądu do 15 kwietnia 1937.

Sąd Okręgowy. Czortków, 28 sierpnia 1936. 3340

T. 55/36. Edykt. Piotr Prokopcuk s. Hrycia z Chudyjowiec, wcielony 1914 r. do b. armii austriackiej przepadł bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomienia Sądu o zaginionym do 31 stycznia 1937.

Sąd Okręgowy. Czortków, 18 lipca 1936. 3339

T. 41/36. Edykt. Teodor Fedyk s. Wasyla ze Zwiniacza wyemigrował 1906 r. do Kanady i zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomienia Sądu o zaginionym do 15 lipca 1937.

Sąd Okręgowy. Czortków, 8 lipca 1936. 3338

T. 34/35. Andrzej Bogucki s. Szymona z Dobropola, poszedł w roku 1919 z armią bolszewicką i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomienia Sądu lub kuratora Mgra Grzybowski-go w Czortkowie do sześciu miesięcy od ogłoszenia.

Sąd Okręgowy. Czortków, 9 maja 1935. 3337

T. 66/36. Edykt. Wasyl Ostapów s. Ilka z Kobyłowluk jako żołnierz b. armii ukraińskiej miał umrzeć na tyfus 1919 r. w Płoskirowie. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomienia Sądu o zaginionym do 20 lutego 1937 r.

Sąd Okręgowy. Czortków, 17 sierpnia 1936. 3336

T. 65/36. Edykt. Józef Groszko s. Teodora z Laskowic, jako żołnierz b. armii ukraińskiej zginął bez wieści 1918 roku. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomienia Sądu o zaginionym do 20 lutego 1937.

Sąd Okręgowy. Czortków, 17 sierpnia 1936. 3335

T. 63/36. Edykt. Jakób Stratijczuk s. Iwana z Filipkowiec, jako żołnierz b. armii austriackiej dostał się do niewoli rosyjskiej i od 1925 r. niema o nim wiadomości. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomienia Sądu o zaginionym do 25 lutego 1937.

Sąd Okręgowy. Czortków, 24 sierpnia 1936. 3334

T. 59/36. Edykt. Piotr Kurymków s. Iwana z Mielnicy, 1914 r. jako żołnierz b. armii austriackiej zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomienia Sądu o zaginionym do 31 stycznia 1937.

Sąd Okręgowy. Czortków, 28 lipca 1936. 3333

T. 56/36. Edykt. Leon Kozak s. Onufrego z Nizborza Nowego wyjechał z podwożą z b. armia ukraińska za Zbrucz i zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomienia Sądu o zaginionym do 15 stycznia 1937.

Sąd Okręgowy. Czortków, 8 lipca 1936. 3332

T. 54/36. Edykt. Nikita Horbaczewski z Czahar 1914 r. wcielony do b. armii austriackiej zginął bez wieści. Wydaje się wezwanie zawiadomienia Sądu o zaginionym do 31 stycznia 1937.

Sąd Okręgowy. Czortków, 18 lipca 1936. 3331

T. 51/36. Edykt. Mikołaj Bajsarowicz z Michalówki 1923 r. jako szeregowy Armii Polskiej zginął bez śladu. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomienia Sądu o zaginionym do 31 stycznia 1937.

Sąd Okręgowy. Czortków, 14 lipca 1936. 3330

T. 48/36. Iwan Gregoraszczyk, syn Sylwestra z Szyszkwic, zabrany został w roku 1915 przez wojska rosyjskie i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomienia Sądu do 31 stycznia 1937.

Sąd Okręgowy. Czortków, 1 lipca 1936. 3329

T. 47/36. Wasyl Malowany, syn Antoniego z Zwiniacza, jako żołnierz b. armii austriackiej został zabity w walkach 1917. Celem ustalenia dowodu śmierci wydaje się ogólne wezwanie powiadomienia Sądu do 30 września 1936.

Sąd Okręgowy. Czortków, 26 czerwca 1936. 3328

T. 46/36. Anna Szyszkwowska z Złotówki wyemigrowała przed 33 laty do Kanady i ślad po niej zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomienia Sądu do 15 lipca 1937.

Sąd Okręgowy. Czortków, 26 czerwca 1936. 3327

T. 41/36. Magdalena Brechun z Kudryńca, wydała się ze wsi w roku 1917 i ślad po niej zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomienia Sądu do 15 lipca 1937.

Sąd Okręgowy. Czortków, 26 czerwca 1936. 3326

T. 40/36. Iwan Babiniec, syn Mikołaja z Iwana złotego, wyjechał w roku 1911 do Kanady i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomienia Sądu do 15 lipca 1937.

Sąd Okręgowy. Czortków, 26 czerwca 1936. 3325

T. 39/36. Wrasyl Sawka, syn Heruziwy z Zielonej, wyjechał w roku 1920 do Rosji i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomienia Sądu do 15 stycznia 1937.

Sąd Okręgowy. Czortków, 16 czerwca 1936. 3324

T. 36/36. Edykt. Aksenty Firman, syn Ilka z Turyleza, żołnierz b. armii austriackiej podobno zmarł w Omsku na tyfus 1918 r. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomienia Sądu o zaginionym do 20 lutego 1937.

Sąd Okręgowy. Czortków, 17 sierpnia 1936. 3323

T. 34/36. Edykt. Oleksa Mandryk s. Danytra z Błecza wcielony 1917 r. do b. armii austriackiej przepadł bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomienia Sądu o zaginionym do 31 stycznia 1937.

Sąd Okręgowy. Czortków, 18 lipca 1936. 3322

T. 30/36. Wawrzyniec Wolski, syn Stanisława z Dubienka, wyjechał w roku 1915 do Kanady i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomienia Sądu do 15 lipca 1937.

Sąd Okręgowy. Czortków, 30 czerwca 1936. 3321

T. 32/36. Mikołaj Skomoroch, syn Fedka z Łosiacza, jako żołnierz byłej armii ukraińskiej zmarł w roku 1919. Celem ustalenia dowodu śmierci wydaje się ogólne wezwanie powiadomienia Sądu do 15 września 1936.

Sąd Okręgowy. Czortków, 2 czerwca 1936. 3320

T. 18/33. Wasyl Kril, syn Iwana z Bazaru, żołnierz byłej armii austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomienia Sądu o zaginionym do dnia 31 marca 1934.

Sąd Okręgowy. Czortków, 5 sierpnia 1935. 3319

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

DZENIE Członków Spółdzielni Budowlano-Mieszkańcowej „KRESOWY DOM” z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie

odbędzie się dnia 9 listopada 1936 r. o godzinie 18-tej w gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie, przy ul. Kościuszki L. 11.

Porządek obrad:

1) Otwarcie Walnego Zgromadzenia i zagajenie obrad przez Członka Zarządu.

2) Wybór Przewodniczącego Walnego Zgromadzenia.

3) Odczytanie protokołu z ostatniego Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia, odbytego w dniu 29 kwietnia 1936 r.

4) Sprawa sporządzenia rachunków dla poszczególnych członków Spółdzielni z kosztów budowy domów oraz rachunków z tytułu administrowania domami przez Spółdzielnię.

5) Uzupełniający wybór jednego Zastępcy Członka Rady Nadzorczej.

6) Wnioski i interpelacje. W myśl przepisu Art. 49 ustawy o spółdzielniach oraz na podstawie Art. 26 statutu Walne Zgromadzenie zwołane w sposób przewidziany statutem jest zdolne do podjęcia uchwał bez względu na ilość członków obecnych na Walnym Zgromadzeniu.

We Lwowie, dnia 19 października 1936 r.

Zarząd Spółdzielni Budowlano-Mieszkańcowej „KRESOWY DOM” z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie.

Arch. Jan Gruca. — Dr. Stanisław Mostowski. — Dr. Stanisław Marciak. 3345

Program radiowy.

Czwartek, 22 października.

Lwów. Godz. 6.50: Audycja poranna. 11.50: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Płyty. 12.40: Pogadanka. 12.50: Dziennik południowy. 14.30: Koncert zyczeń. 15: Wiad. gosp. 15.15: Koncert rekł. mowy. 15.35: Płyty. 15.55: Kącik humoru. 16: Płyty. 16.20: Audycja dla dzieci. 16.35: Orkiestra PR. 17: Reportaż. 17.15: D. c. koncertu. 17.50: „Książka i wiedza”. 18: Pogadanka aktualna. 18.10: Wiad. sport. 18.20: Płyty. 18.35: Odczyt. 18.50: Pogadanka. 19: Słuchowisko. 19.30: Recital fortepianowy. 20: Rozwiązanie konkursu na zbieranie pieśni ludowych. 20.30: „Wędrowki po prowincji”. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Audycja muzyczna. 21.45: Koncert. 22.30: Płyty. 23: Muzyka taneczna.

Giełda z dnia 20 października

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.45, Berlin 212.78, Amsterdam 286, Kopenhaga 116.10, Londyn 25.99, N. Jork czełki 5.31 i jedna osma, kasbel 5.31 i trzy osme, Oslo 150.88, Paryż 24.75, Praga 18.80, Sztokholm 154.10, Zurich 122.15, Mediolan 28.05. **Papiery wartościowe:** 3 prc. inwest. 66, 5 prc. konwers. 52.50, 6 prc. dolarowa 77, 4 prc. dolarowa 49.75, 7 prc. stabiliz. 475. **Akcje:** Bank Polski 112, Cukier 31.50, Węgiel 16.50, Lilpop 15.65, Modrzejów 6.50, Norblin 66, Ostrowiec 32.75, Starachowice 37.50, Haberbusch 41.50.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na giełdzie obroty w pszenicy, jęczmieniu i mące oraz egzekutywnie kupno pszenicy. Pszenica, żyto, owies i maki zniżkują, natomiast koniuczyna czerwona zwyżkuje. Tendencja na ogół zniżkowa, usposobienie spokojne. Ceny loco wagon Lwów: pszenica jednol. czerwona 24.75—25.25, zbior. czerwona 23.75—24, jednol. biała 23.75—24, żyto standard I. 17.50—17.75, II. 17.25—17.50, owies stand. I. niezadeszcz. 15—15.25 I. A lekko zadeszcz. 14.50—14.75, II. niezad. 14.50—14.75, II. A lekko zadeszcz. 13.75—14 koniuczyna czerw. naturalna 100—105, wołna od kanianki 115—120, koniec. czerw. nas. wołna od kan. 96 prc. 120—125, biała nat. wołna od kan. 100—110, biała wołna od kan. 95 prc. 120—150, mąka pszenna stand. gat. I. wyciąg. 42.75—43.25, I—A 42.25—42.75, I—B 41.25—41.75, I—C 39.75—40.25, I—D 37.75—38.25, II—A 37.25—37.75, II—B 36.75—37.25, II—C 36.50—37, II—D 35.25—35.75, II—E 33.25—33.75, II—F 31.75—32.25 II—G 29.25—29.75, III—A 22—22.50, III—B 20.50—21, mąka pszenna pastewna 19—19.50 razowa do 0—95 prc. 29.50—30, żytnia wyciągowa 0—30 prc. 30.50—31, gat. I. 0—50 prc. 29.50—30, I. 0—65 prc. 27.50—28, II. 50—65 prc. 21—21.50, razowa 0—95 prc. 22—22.50, poślednia ponad 65 prc. 18—18.50 Inne kursy niezmiennione.

ŁOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE — ZŁÓŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P.K.O. Nr. 503.000.